

Aleksander Juźwik

ZAGRANICZNA POMOC CHARYTATYWNA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W POLSCE W LATACH 1945–1950

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie w możliwie wyczerpujący sposób złożonego zjawiska społecznego i politycznego, jakim była zagraniczna pomoc charytatywna dla polskich dzieci i młodzieży w pierwszych latach po II wojnie światowej. Podstawę źródłową poczynionych ustaleń stanowią przede wszystkim zbiory Archiwum Akt Nowych (zespoły akt: Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i w mniejszym stopniu Ministerstwa Oświaty i Związku Inwalidów Wojennych). Wykorzystano również codzienną prasę i czasopiśma („Dziennik Bałtycki”, „Przekrój”, „Polski Tygodnik Lekarski”, „Caritas”) oraz materiały zgromadzone w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ponadto pewną pomoc w analizie tytułowej problematyki stanowiły nieliczne opracowania naukowe¹.

W świadomości polskiego społeczeństwa utrwalił się stereotyp mocarstw zachodnich, które nas zawiodły we wrześniu 1939 r. Utrwalany przez powojenną propagandę komunistyczną oraz zimnowojenną wrogość wobec Zachodu, był znaczącym czynnikiem powodującym zniknięcie z polskiej świadomości historycznej ważnego faktu, jakim była zakrojona na ogromną skalę, zagraniczna pomoc charytatywna dla Polski w pierwszych latach po II wojnie światowej, którą po raz pierwszy zasygnalizował w swym artykule Dariusz Jarosz, nazywając zagraniczne towarzystwa charytatywne „zapomnianymi przyjaciółmi” oraz

¹ M. Gawinecka-Woźniak, *Duńska pomoc charytatywna dla Polski po drugiej wojnie światowej*, w: *Między Drugą a Trzecią Rzeczpospolitą. Studia i materiały z najnowszej historii Polski i powszechnej dedykowane Profesorowi Ryszardowi Kozłowskiemu w 70 rocznicę urodzin*, Toruń 2010; A. Kłoczyński, „*Żółte autobusy z niebieskim krzyżem*” – szwedzka pomoc charytatywna dla Polski po II wojnie światowej, „*Wiadomości Historyczne*” 2009, nr 1; D. Jarosz, *Zapomniani przyjaciele: zagraniczna pomoc charytatywna w Polsce Ludowej (1945–1949)*, w: *Spoleczeństwo. Państwo. Modernizacja. Studia ofiarowane Januszowi Żarnowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. W. Mędrzeckiego, Warszawa 2002, s. 163–175.

podkreślając brak opracowań naukowych dotyczących „ram i form” pomocy UNRRA². Artykuł stał się punktem wyjściowym dla niniejszej pracy.

Udzielanie Polsce zagranicznej pomocy charytatywnej ma nieco dłuższą historię. Przez trzy lata od kwietnia 1919 do maja 1922 r., pod patronatem prezydenta USA Herberta Hoovera, Amerykańska Administracja Pomocy prowadziła na ogromną skalę, przy udziale polskiego rządu, akcję pod nazwą „Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom”. Jej wartość wyniosła 22,5 mln USD. A potrzeby pod tym względem były ogromne; po I wojnie światowej liczbę pełnych sierot szacowano w Polsce na 29 tys., a półsierot na 132 tys.³

W czasie II wojny światowej, perspektywy zagranicznej pomocy dla Polski zapowiadały się dobrze, pod warunkiem, że władzę w Polsce przejmie rząd na wychodźstwie⁴. W Wielkiej Brytanii i USA działała wpływowa polska emigracja, panowała przychylna atmosfera dla udzielenia Polsce pomocy po zakończeniu wojny. W krajach, w których w czasie wojny gościli Polacy (USA, Australia, Kanada, Szwecja, Szwajcaria) powstawały specjalne fundusze, prowadzące zbiórki na ten cel. Towarzystwa służyły gotowością wysłania do Polski swoich wyszkolonych członków i ochotników, znających język polski, mających wiedzę o Polsce i pełnych życzliwości wobec niej.

W 1945 r. nastąpiło załamanie tej gotowości, zbiórki pieniężne prawie ustały. Stowarzyszenia brytyjskie zamiast do Polski wysłały swą pomoc do innych zniszczonych państw europejskich, w tym do dotychczas wrogich Niemiec i Austrii. Specjalne fundusze ograniczały się do niesienia pomocy Polakom w Niemczech, bądź sporadycznie wysyłały nieznaczną pomoc materiałową. Powodów tej zmiany nastawienia było wiele. Najważniejsze to: 1) polityka Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, tolerującego, choć odnoszącego się z uwarunkowaną ideologicznie rezerwą do zagranicznej pomocy charytatywnej; 2) nieufność w Wielkiej Brytanii wobec przemian politycznych i gospodarczych w Polsce, wspierana przez nastawienie polityczne większości polskiej emigracji; 3) obawy wynikające z rozpowszechnionego na Zachodzie stereotypu o niezdolności organizacyjnej Polaków do właściwego rozprowadzenia darów (zaginięcia i kradzieże).

² D. Jarosz, *op.cit.*

³ Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Związek Inwalidów Wojennych (dalej – ZIW), 228, Praca Zagranicznych Towarzystw Charytatywnych w Polsce. Przemówienie wygłoszone przez Sekretarza [C.J. Horsleya]..., 16 VI 1948 r.

⁴ AAN, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej (dalej – MPiOS), 355, k. 133–134, List do Ministra Pracy i Opieki Społecznej J. Stańczyka, zatytułowany: „Pro Memoria – w sprawie niesienia pomocy ludności polskiej przez charytatywne instytucje zagraniczne”.

UNRRA

W sferze pomocy materialnej zagraniczna pomoc charytatywna dla Polski miała przede wszystkim postać dostaw UNRRA, których wartość w latach 1945–1947 wyniosła – według rządowych szacunków – około 474 mln USD, z tego na zaspokojenie potrzeb dzieci i młodzieży przeznaczono około 100 mln USD⁵. Po jej likwidacji polskimi dziećmi i młodzieżą zaopiekował się UNICEF (United Nations International Children's Emergency Fund – Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci), ale skala tej pomocy była już znacznie mniejsza.

Zanim omówiona zostanie bardziej szczegółowo jej aktywność w Polsce wypada przynajmniej skrótowo wyjaśnić, czym była organizacja. UNRRA, czyli United Nations Relief and Rehabilitation Administration (Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy) była instytucją, która finansowała pomoc dla zrujnowanych wojną państw Europy i Azji. Około 70% funduszy UNRRA pochodziło z USA.

W celu uruchomienia pomocy delegacja UNRRA przybyła do Polski w lipcu 1945 r. Na czele misji stanął kanadyjski generał Charles Drury. Właściwe porozumienie z rządem polskim zawarte zostało we wrześniu 1945 r.; umowa przewidywała, że dostarczoną przez UNRRA pomoc będzie rozprawdzał polski rząd. Oprócz dostaw odzieży i obuwia, uruchomiła ona (od maja 1946 r.) dostawy darów przekazywanych za jej pośrednictwem. W 1946 r. UNRRA dostarczyła do Polski żywność o wartości 184 mln USD, odzież o wartości 83 mln USD i środki lekarskie wartości 15 mln USD. Program żywnościowy dla Polski szacowano na około 234 mln USD. UNRRA dostarczyła 65 tys. ton mięsa, 70 tys. ton tłuszczów jadalnych oraz 170 tys. ton produktów mlecznych. Całkowita wartość programu odzieżowego UNRRA wynosiła 83 mln USD, na co składała się surowa wełna i bawełna oraz odzież bawełniana i wełniana. Nie wliczano w to paru milionów sztuk zebranej w USA i Kanadzie odzieży używanej. Dodatkowa żywność, odzież i środki lekarskie nadeszły wiosną 1947 r.⁶

Rozprawdaniem pomocy w Polsce zajmował się utworzony w czerwcu 1945 r. Wydział UNRRA, wchodzący w skład Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (MPiOS). Wydział napotykał przy rozdziale liczne trudności (zniszczone porty utrudniające wyładunek, problemy transportowe, brak personelu, kradzieże). Odpowiednie ilości rozdzielanych darów trafiały do magazynów poszczególnych województw według specjalnego rozdzielnika procentowego, a stamtąd kierowano je do adresatów pomocy. Przesyłaniem towarów UNRRA w głąb Polski

⁵ AAN, MPiOS, 357, k. 142, Notatka w sprawie próbnego podziału budżetu Polskiej Misji autorstwa Biura dla Spraw UNRRA przy Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego z 14 I 1946 r.

⁶ AAN, MPiOS, 337, k. 86–87, Protokół 15 posiedzenia KZTCh, 14 XI 1946 r.

zajmowało się najpierw Ministerstwo Apropowizacji i Handlu (MAiH), następnie Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego (MŻiHZ), a od lutego 1946 r. Delegatura MPiOS w Gdyni. Delegatura trudniła się nie tylko odbieraniem i składowaniem darów UNRRA, ale również innych zagranicznych towarzystw charytatywnych. W maju 1946 r. zorganizowała w Gdyni sortownię dostarczanej odzieży, a w Łodzi szwalnię przerabiającą tę, która była najbardziej zniszczona. Podobne szwalnie powstawały w całej Polsce. MPiOS otrzymało od UNRRA i rozdzieliło ponad 9,8 mln ton w używanej odzieży i 3,4 mln ton używanego obuwia⁷. W porcie gdyńskim znajdowała się również Delegatura do spraw UNRRA Ministerstwa Zdrowia, która magazynowała i dystrybuowała leki⁸.

Zasady rozdziału darów UNRRA nie były klarowne. Kontrola Delegatury MPiOS do spraw UNRRA w Gdańsku wykazała liczne nadużycia, kradzieże, a przede wszystkim brak jakiejkolwiek kontroli. Towary wyładowywane ze statków nie były ważone. Delegat nie prowadził księgowości, która mogłaby dać możliwość ustalenia braków w towarach, podawał na ogół fałszywe dane dotyczące darów. Towary wyładowywane ze statków były rozdzielane do magazynów lub bezpośrednio ładowano je na wagony, gdzie również ginęły podczas transportu kolejowego⁹. Kradli również ci, którzy powinni nadzorować¹⁰.

Kradzieże towarów UNRRA oraz innych zagranicznych organizacji charytatywnych były zjawiskiem powszechnym. Z tego powodu powołano specjalną formację ochronną: „Straż UNRRA”¹¹. W sierpniu 1946 r. odbyła się konferencja w Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku, która była poświęcona kradzieżom towarów i paczek przesyłanych drogą morską z zagranicy; efektem były aresztowania wielu osób, ujednoczenie kontroli¹² oraz wysiedlenia złodziei i szabrowników¹³.

W każdym z anglosaskich krajów – ofiarodawców pomocy – istniały stowarzyszenia dobroczynne, których pracę koordynowała Rada Stowarzyszeń Dobroczynnych, będąca także organem doradczym¹⁴. Stowarzyszenia działały bezpośrednio na terenie państw objętych pomocą.

⁷ AAN, MPiOS, 251, k. 1–13, Pomoc zagraniczna.

⁸ *Pomoc sanitarna UNRRA dla Polski*, „Dziennik Bałtycki” 1946, nr 185.

⁹ AAN, MPiOS, 241, k. 11, Sprawozdanie z kontroli Delegatury Ministerstwa do spraw U.N.R.R.A. w Gdańsku. Warszawa, 12 IV 1946 r., „do wyjaśnienia pozostaje sprawa 4 wagonów odzieży używanej, [...] i 2 wagonów obuwia używanego, wysłanego do Warszawy. Zawartość tych wagonów została prawdopodobnie skradziona...”

¹⁰ *Znów UNRRA*, „Dziennik Bałtycki” 1946, nr 221.

¹¹ Straż UNRRA powstała 30 marca 1946 r. do ochrony rozładunku towarów i magazynów portowych. Była nisko opłacana, brakowało jej umundurowania. Zob. „Dziennik Bałtycki” 1946, nr 217.

¹² *Walka z kradzieżą zagranicznych przesyłek*, „Dziennik Bałtycki” 1946, nr 215.

¹³ *Kradzież towarów UNRRA będzie karana wysiedleniem*, „Dziennik Bałtycki” 1946, nr 212.

¹⁴ O wyjątkowej roli stowarzyszeń w Stanach Zjednoczonych pisał Alexis de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, Warszawa 1976, s. 334–335.

W grudniu 1945 r. UNRRA doszła do porozumienia z rządem polskim co do utworzenia podobnej organizacji w Polsce, pod nazwą Komitetu Zagranicznych Towarzystw Dobroczynności (KZTD). Formalnie został utworzony 11 lutego 1946 r. (od 1 grudnia 1946 r. zmieniono jego nazwę na Radę Zagranicznych Towarzystw Charytatywnych – RZTCh)¹⁵. Odpowiednie porozumienie z rządem polskim podpisała UNRRA w styczniu 1946 r. Zadanie koordynacji stowarzyszeń dobroczynnych spowodowało wejście UNRRA w ściślejsze relacje z nimi; uzyskała ona dla nich wiele przywilejów i immunitetów oraz przejęła odpowiedzialność za ich działalność i personel. Koordynacja działalności polegała również na ułatwieniach rzeczowych dla stowarzyszeń, np. dostarczaniu im środków transportowych oraz benzyny, oliwy czy opon, a ponadto pomocy w ustalaniu programów¹⁶.

Podkomitet Koordynacyjny Pomocy Dzieciom

Na prośbę szefa Misji Don suisse Raymonda Courvoisiera¹⁷, rząd polski podjął decyzję o utworzeniu organu doradczego, który składał się z reprezentantów właściwych ministerstw, UNRRA i największych polskich stowarzyszeń dobroczynnych¹⁸; nosił on nazwę Komitet Koordynacyjny i został ustanowiony dekretem MPiOS z 23 stycznia 1946 r.¹⁹ Na posiedzeniu tegoż Komitetu 4 marca 1946 r., podjęto decyzję o utworzeniu przy Ministerstwie Oświaty Podkomitetu Koordynacyjnego Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Na czele Podkomitetu stanęła Jadwiga Michałowska, wizytator w Ministerstwie Oświaty. Celem Podkomitetu była koordynacja programów wszystkich zagranicznych towarzystw charytatywnych działających w Polsce i skorelowanie ich pracy z instytucjami rządowymi, UNRRA i polskimi stowarzyszeniami charytatywnymi²⁰ oraz rozdział przydziałów z amerykańskiego demobilu, Don Suisse i Jointu. Ponadto pracował na zorganizowaniu wyjazdów polskich dzieci i młodzieży za granicę,

¹⁵ Obydwie nazwy są tłumaczeniem tej samej angielskiej nazwy „Council for Foreign Voluntary Agencies”.

¹⁶ AAN, MPiOS, 337, k. 12, Protokół 4-go posiedzenia KZTD, 17 IV 1946 r.

¹⁷ AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 4017, k. 1, Protokół zebrania Komitetu Koordynacyjnego Pomocy Dzieciom i Młodzieży (dalej KKPDiM) z dnia 12 marca 1947 r. Pełna nazwa tej szwajcarskiej organizacji to Don suisse pour les victimes de la guerre. Szerzej o jej działalności piszę w dalszej części szkicu.

¹⁸ AAN, MPiOS, 327, k. 44, Attachment 2, Statement of policy regarding contribution from Foreign Voluntary Agencies, 10 XI 1945 r.

¹⁹ *Ibidem*, k. 46, Attachment 3, Decree of the Minister of Labour and Social Welfare, 23 I 1946 r.

²⁰ *Ibidem*, k. 45, Appendix B, Constitution of the Council of Foreign Voluntary Agencies In Poland.

do: Danii, Szwajcarii, Bułgarii i Norwegii oraz zapewnieniem pobytu w Polsce dzieci rumuńskich²¹.

Rada Zagraniczna Towarzystw Charytatywnych

Bardzo ważnym źródłem ilustrującym początki KZTCh jest protokół z jego drugiego posiedzenia 12 lutego 1946 r. Byli na nim obecni przedstawiciele trzech wchodzących w jego skład dużych amerykańskich stowarzyszeń: American Joint Distribution Committee (Amerykański Połączony Komitet Rozdzielczy) zwany Jointem (AJDC), American Red Cross (Amerykański Czerwony Krzyż – ARC), War Relief Service National Catholic Welfare Conference (Służba Pomocy Katolickiej Polakom – NCWC) oraz delegaci UNRRA (Drury – jako ósmy) i ambasady amerykańskiej w Warszawie. Tymczasowo wybrano przewodniczącym Komitetu prof. Henryka Osieńskiego, a sekretarzem B.M. Wellington²² z UNRRA; nowo wybrani otrzymali zadanie przygotowania regulaminu na następne posiedzenie.

Na trzecim posiedzeniu Komitetu ustalono wreszcie jego nazwę: Rada Zagranicznych Organizacji Opieki Społecznej w Polsce (RZTCh; w wersji angielskiej: Council of Foreign Voluntary Agencies in Poland – COFVAF). Mimo tego w sprawozdaniach z kolejnych posiedzeń używano nadal określenia „Komitet” zamiast „Rada” (ostateczna zmiana nazwy nastąpiła w grudniu 1946 r.). Przyjęto też Regulamin Komitetu (Rady) („Constitution of the Council”), oraz wybrano stałe prezydium, w skład którego weszły osoby już wyżej wymienione oraz Raymond Courvoisier ze szwajcarskiej organizacji Don Suisse, która dołączyła do Rady. Przedyskutowano dokument zatytułowany: „Minimum zapotrzebowania w zakresie aprowizacji na cele opieki społecznej”. Na pierwszy plan wysunęła się pomoc dla dzieci i młodzieży. Przedstawiciel UNRRA Roland Berger zwrócił uwagę na zaniedbania w dziedzinie opieki nad dzieckiem uzasadniane brakiem odpowiedniego wyposażenia. Dyskutowano o formach pomocy.

Pozycja RZTCh w Polsce zaczęła słabnąć z powodu niekorzystnych decyzji politycznych w sprawie przedłużenia misji UNRRA. Na piątej sesji Komitetu UNRRA w Genewie w sierpniu 1946 r. oznajmiono, że wobec braku nowych środków dalsza działalność będzie polegała na „wydaniu pozostałych funduszy i rozdaniu pozostałych towarów z tych funduszy uzyskanych”. Dostawy dla Polski miały być dostarczone w przyspieszonym tempie zimą i zakończone na wiosnę 1947 r.

²¹ AAN, Ministerstwo Oświaty, 4017, k. 1, Protokół zebrania KKPDiM, 12 III 1947 r.

²² B.M. Wellington to pseudonim Lennie Sims, działaczki Ligi Narodów (1936–1938) i UNRRA.

Szef Misji UNRRA w Polsce opracował w związku z tym memoriał na temat przyszłości RZTCh w Polsce²³. Według niego w 1947 r. Polska miała potrzebować: a) „podstawowej żywności dla 70 tys. dzieci w zakładach [zamkniętych] oraz w zakładach dla matek z dziećmi [domach matki i dziecka – A.J.]; b) dodatkowej żywności dla 3 mln dzieci, w zakładach opiekuńczych [prowadzonych przez organizacje charytatywne]; c) dodatkowej żywności (po opuszczeniu Polski przez UNRRA) „dla 300 tys. matek z dziećmi, którzy teraz [wrzesień 1946 r.] otrzymują dodatkową żywność”; d) tranu dla wyżej wymienionych grup; e) „odzieży dla 3 mln 450 tys. dzieci i młodzieży, w szczególności obuwia; f) wyposażenia dla organizujących się zakładów”; g) „mydła, ekwipunku szkolnego i sportowego itp.”²⁴ Osiemnaste zebranie RZTCh w Polsce 9 stycznia 1947 r. obfitowało w dobre wiadomości finansowe. Rada otrzymała dla swoich członków potwierdzenie zwolnienia z opłat celnych i wolny przewóz kolejowy, a ponadto rząd przyznał jej kredyt w Narodowym Banku Polskim w wysokości 2 mln zł na wydatki administracyjne w 1947 r.²⁵

13 stycznia 1947 r. minister pracy i opieki społecznej Adam Kuryłowicz oficjalnie uznał RZTCh w Polsce jako reprezentanta zagranicznych towarzystw charytatywnych, działających w Polsce²⁶, a 30 stycznia 1947 r. w swym przemówieniu wypunktował również zasady polityki rządowej dotyczące opieki społecznej nad dziećmi. MPiOS szczególną wagę przywiązywało do problemów opieki nad matką i dzieckiem; celem rządu – twierdził – jest również otoczenie opieką kobiet ciężarnych i samotnych matek. Zrealizowanie tych planów wymaga czasu i znacznych środków finansowych, co powoduje, że w okresie przejściowym pomoc zagraniczna jest niezbędna²⁷.

Rząd polski zgodził się na proponowane przez UNRRA warunki wydatkowania pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży towarów tej organizacji. Szef Misji UNRRA w Polsce Donald Sabin wystosował 30 kwietnia 1947 r. list do Biura UNRRA, Demobilu i Reliefu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu z prośbą, aby rząd polski zgodził się na wydatkowanie czystego dochodu uzyskanego ze sprzedaży towarów UNRRA według proponowanego przez nią rozdzielnika, zawartego w dołączonym do pisma preliminarzu. Tylko w wyjątkowych wypadkach rząd miał mieć możliwość odstąpienia od tegoż rozdzielnika, przeznaczając pewne sumy na cele opieki i odbudowy, pod warunkiem uzyskania zgody i zatwierdzenia każdego takiego odstępstwa w Regionalnym Europejskim Biurze

²³ AAN, MPiOS, 339, k. 52–59, Memoriał na temat przyszłości Rady Zagranicznej Towarzystw Ochotniczych, 23 IX 1946 r.

²⁴ *Ibidem*, k. 56.

²⁵ *Ibidem*, k. 113–117, Protokół 18 posiedzenia KZTCh, 9 I 1947 r.

²⁶ AAN, MPiOS, k. 25, Pismo ministra Kuryłowicza do RZTCh w Polsce, 13 I 1947 r.

²⁷ AAN, MPiOS, 337, k. 124–125, Tekst mowy Pana A. Kuryłowicza Ministra Pracy i Opieki Społecznej, 30 I 1947 r.

UNRRA w Londynie. Ponadto rząd polski miał odtąd składać kwartalne sprawozdania ONZ, która wskutek likwidacji UNRRA przejmowała jej kontrolną rolę. 300 mln zł, z ogólnej sumy wpływów ze sprzedaży towarów UNRRA w Polsce wynoszącej 15 mld 390 mln zł, zabezpieczono dla tych organizacji zagranicznych, które przejmą misję UNRRA w Polsce (w domyśle: RZTCh), przy czym 100 mln z tej sumy miało być wydanych natychmiast, tj. do końca 1947 r.²⁸

Przyjęcie warunków wydatkowania pieniędzy podyktowanych Polsce przez D. Sabina określiło sytuację materialną RZTCh przez następne dwa lata, aż do zaprzestania działalności w maju 1949 r. Oficjalnym powodem likwidacji Rady stanie się wyczerpanie wzmiankowanych powyżej 300 mln zł.

Przez trzy kolejne lata (1947, 1948 i 1949) zgodnie z porozumieniem z UNRRA na opiekę społeczną (charytatywną) nad dziećmi i młodzieżą w Polsce miano wydawać dodatkowo corocznie około 4 mld 100 mln zł., co stanowiło około 2,35% całości polskiego budżetu w 1947 r.²⁹

Zagraniczne organizacje charytatywne

Jakie zagraniczne organizacje charytatywne najbardziej zasłużyły się dla pomocy polskim dzieciom i młodzieży?

Listę tę otwiera American Relief for Poland (ARP)³⁰. Założona 1 września 1939 r. i do 1942 r. zbierająca wyłącznie fundusze na przyszłą pomoc dla Polski, stała się w tym roku oficjalnym reprezentantem Polonii Amerykańskiej w dziedzinie pomocy dla Polski. Fundusze pochodziły od głównych organizacji opieki społecznej w USA, które także w znacznej części reprezentowała Pomoc Polonii Amerykańskiej dla Polski. Organizacja udzielała wsparcia wszystkim polskim obywatelom pod amerykańskim nadzorem, za pośrednictwem polskich organizacji opieki społecznej (Polska YMCA, PCK, Caritas), informując, że jest to pomoc społeczeństwa amerykańskiego, a nie rządu amerykańskiego. Jej formy to: dożywianie, pomoc medyczna i dostarczanie artykułów gospodarstwa domowego³¹. Misja posiadała własne zasady działania, wśród których najważniejsze to: swobodny wybór spośród polskich stowarzyszeń, najodpowiedniejszych do

²⁸ AAN, MPiOS, 327, k. 74, List Szefa Misji UNRRA w Polsce D. Sabina do dr. K. Załuskiego, dyrektora Biura Spraw UNRRA w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, 30 IV 1947 r.

²⁹ Budżet Polski w 1947 r. wynosił około 174,5 mld zł. Taką kwotę podano w notatce zatytułowanej: Dane dotyczące wydatków na opiekę społeczną w budżecie Państwa Polskiego na rok 1947 dla British Council, na ręce Dorothy Keeling. Zob. AAN, MPiOS, 343, k. 580–581.

³⁰ W zbiorach AAN archiwalia dotyczące ARP wyróżniają się objętością; żadna z pozostałych zagranicznych organizacji charytatywnych nie pozostawiła tak obszernej dokumentacji.

³¹ AAN, MPiOS, 337, k. 2–4, Protokół 2-go posiedzenia Zagranicznych Organizacji Opieki Społecznej w Polsce odbytego w dniu 12 lutego 1946 r.

dystrybucji pomocy ARP; informowanie polskich odbiorców pomocy, że pochodzi ona od społeczeństwa amerykańskiego; dostarczanie jej dla mieszkańców najbardziej poszkodowanych przez wojnę obszarów bez względu na ich przekonania lub przynależność religijną, narodową czy polityczną; konieczność składania sprawozdania przez odbiorców z otrzymanej pomocy i przesyłania odpowiednich pokwitowań do centrali ARP w Warszawie, a stamtąd do centralnego biura w Chicago³².

Zachowane informacje o działalności ARP w Polsce wskazują na skalę i typ problemów, jakie napotykała działalność charytatywna. Kolosalne trudności wiązały się z transportem: kolejowym i drogowym (brak ciężarówek). Ten ostatni problem rozwiązano polubownie – MŻiHZ ofiarowało z dostaw UNRRA 52 samochody ciężarowe, które oddane dyspozycji Caritas, Centralnego Komitetu Opieki Społecznej (CKOS) i innych organizacji rozwoziły dary ARP z czterech magazynów terenowych do magazynów lokalnych. Braki benzyny, opon i części zamiennych rozwiązano specjalnymi przydziałami z Kancelarii Rady Ministrów i Centralnego Urzędu Planowania. PCK nie przestrzegał wymaganych przez ARP zasad, nie potrafiąc rozliczyć się z otrzymanych darów. MPiOS kredytowało (w latach 1946–1950) przewóz darów ARP koleją, zwracało część pieniędzy wydanych na benzynę i opłacało lokal biurowy w Warszawie³³. Pokrycie pozostałych kosztów funkcjonowania ARP zależało od jej własnej przedsiębiorczości. W 1946 r. pomagała jeszcze UNRRA, prowadząc wewnętrzne rozliczenia z ARP po kursie 1 USD=320 zł. W 1948 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zezwoliło na sprzedaż na wolnym rynku „nadwyżki artykułów galanteryjnych i lekarstw”, co wystarczyło na finansowanie Delegatury ARP w latach 1948–1949. Misja ARP w Polsce zakończyła swoją działalność w 1951 r., po zablokowanej przez władze próbie sprzedaży 1 mln 200 tys. guzików³⁴. Skalę pomocy udzielanej przez ARP w Polsce, w tym dla dzieci i młodzieży, przedstawiają dane zgromadzone w tabelach 1 i 2.

³² „Rozdzielniki, pokwitowania i podziękowania, składane przez organizacje, instytucje i obdarowane osoby do rąk Dyrektorów rejonowych ARP przesyłane są przez nich do Centralnego Biura delegatury w Warszawie. Po zarejestrowaniu i odnotowaniu przesyła się je okresowo do Centrali ARP w Chicago”. Zob. AAN, MPiOS, 345, k. 46, Karta sprawozdawcza Delegatury ARP, I I 1948 r.

³³ AAN, MPiOS, 346, k. 71, Pismo ARP do Ministerstwa Handlu Zagranicznego, 23 II 1950 r.

³⁴ *Ibidem*, k. 70, Pismo do MPiOS – Departament Spraw Inwalidzkich i Opieki Społecznej, 27 II 1950 r.

Tabela 1

Żywnienie dzieci i młodzieży w Polsce z darów American Relief for Poland w 1946 roku

| Organizacja lub instytucja | Liczba zakładów | Liczba żywionych dzieci | Liczba kolonii lub obozów | liczba żywionych dzieci |
|--|-----------------|-------------------------|---------------------------|-------------------------|
| Związek „Caritas” | 435 | 47 595 | 181 | 33 507 |
| CKOS | 429 | 24 162 | 1343 | 107 477 |
| PCK | 28 | 2 350 | 12 | 7 000 |
| Zw. Inwalidów Wojennych | 7 | 373 | 12 | 1 900 |
| Tow. Przyjaciół Młodzieży i Szkół Wyższych | 25 | 4 900 | – | – |
| RTPD | 102 | 7 079 | 120 | 29 000 |
| ChTPD | 72 | 2 476 | 22 | 2 950 |
| Polska YMCA | – | – | 14 | 9 800 |
| Kościół Metodystów | – | – | 2 | 370 |
| Instytucje zasilane przez ARP bezpośrednio | 50 | 5 480 | – | – |
| Razem | 1148 | 94 415 | 1706 | 192 004 |

Źródło: AAN, MPiOS, 345, k. 6–7, Załącznik 1 i 2, Żywnienie dzieci i młodzieży w 1946 r.

Tabela 2

Wykaz instytucji, zakładów i placówek opiekuńczych, otrzymujących dary od ARP w czwartym kwartale 1950 roku

| L.p. | Nazwy instytucji, zakładów i placówek opiekuńczych | Liczba zakładów | Liczba skrzyń | Dary w kg | % całości darów |
|---|--|-----------------|---------------|---------------|-----------------|
| 1. | Dziecięce szpitale, kliniki i przychodnie | 5 | 27 | 359 | 2,7 |
| 2. | Szkoły, Internaty, przedszkola | 5 | 20 | 842 | 6,4 |
| 3. | Domy dziecka | 5 | 22 | 1 213 | 9,2 |
| 4. | Kościelne zakłady wychowawcze, domy dziecka, świetlice | 7 | 37 | 1 704 | 12,9 |
| 5. | Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych | 1 | 10 | 920 | 6,9 |
| Razem: dary dla dzieci i młodzieży (1–5) | | 23 | 116 | 5 038 | 38,1 |
| 6. | Dary odzieżowe dla indywidualnych rodzin | | 186 | 4 143 | 31,3 |
| 7. | Szpitale powiatowe, miejskie kliniki | 14 | 38 | 1 481 | 11,2 |
| 8. | Domy: starców, staruszek, nieuleczalnie chorych | 5 | 20 | 474 | 3,6 |
| 9. | Ośrodki zdrowia | 20 | 40 | 1 091 | 8,3 |
| 10. | Instytucje kościelne | 4 | 13 | 989 | 7,5 |
| Razem | | 66 | 411 | 13 216 | 100,0 |

Źródło: AAN, MPiOS, 346, k. 39–41, Wykaz instytucji, zakładów i placówek opiekuńczych, które otrzymały dary od Rady Polonii Amerykańskiej.

W rozdawnictwie darów ARP na pierwszy plan wysuwało się zaopatrzenie ojców rodzin w odzież, obuwie i bieliznę. Prócz tego realizowano specjalne programy: 1) witaminowy; 2) program pomocy szkolnych; 3) program biblioteczny; 4) program uniwersytecki³⁵.

Ogółem w latach 1946–1950 za pośrednictwem ARP rozdano w Polsce 171 tys. 455 skrzyń wartości 7 887 314 088 zł. Ponad połowa z nich zawierała żywność i odżywki, a ponad połowę wartości (w zł) darów stanowiły: odzież, obuwie i pościel; reszta skrzyń zawierała artykuły higieniczne, galanterię i pomoce szkolne, lekarstwa i narzędzia lekarskie, samochody i części zamienne³⁶. Jaka część tych darów trafiła do dzieci i młodzieży można tylko szacować; wydaje się, że było to około połowy wszystkich darów o wartości około 750 mln zł rocznie.

W Polsce powojennej akcją pomocową prowadził również powstały w 1914 r. w USA American Joint Distribution Committee. Działał on już w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, subsydiując żydowskie sierocińce, domy starców, ambulatoria, kuchnie publiczne oraz pomagając instytucjom gospodarczym i kulturalnym. Swoją działalność kontynuował nielegalnie w czasie wojny. Po wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej pomoc dla ocalałych Żydów znacznie wzrosła³⁷ i zamknęła się sumą 20–21 mln USD w latach 1945–1949³⁸. AJDC, zwany w skrócie Jointem, dostarczał głównie żywność, odzież, koce, pościel, mniejsze maszyny, narzędzia, wełnę i surowce dla 200 spółdzielni „Solidarność”, które specjalnie subsydiował Jewish Bank for Rehabilitation. W latach 1945–1949 (do likwidacji AJDC w Polsce) organizacja dostarczyła, oprócz gotówki, około 6,5 tys. ton żywności³⁹, tysiąc ton ubrań i obuwia, 400 ton zaopatrzenia medycznego, tysiąc ton innych towarów (w tym wełnę i skórę dla kooperatyw „Solidarność” i 1300 maszyn do szycia i innych maszyn dla rzemieślników i spółdzielni).

³⁵ AAN, MPiOS, 345, k. 121–122, Zarys sprawozdawczy z działalności charytatywnej ARP, 24 V 1949 r.

³⁶ *Ibidem*, k. 133, Sprawozdanie z działalności Delegatury Rady Polonii Amerykańskiej w Polsce w 1950 r., 10 I 1951 r.

³⁷ AAN, MPiOS, 328, k. 26, Incoming cable number 244, arrived from Washington to Warsaw, 29 IX 1945 r. Depesza zawiera informację o dwóch żydowskich organizacjach w USA, które pospieszyły z pomocą ocalonym z zagłady Żydom w Polsce, ofiarując: dziesiątki tysięcy odzieży dla dzieci, kobiet i mężczyzn oraz koszernej oliwy. Pierwsza dostawa do Polski miała być przeprowadzona poprzez UNRRA, następna przez CKŻP.

³⁸ Sumę 20 mln USD w pieniądzech i dostawach, podaje opracowanie: „Foreign Voluntary Aid to Poland 1945–1949. An Account of the Work of the Foreign Agencies, Warsaw 1949” (AAN, MPiOS, 351, k. 20). Y. Litvak w pracy *The American Jewish Distribution Committee and Polish Jewry 1944–1949*, s. 269–312, London 1992, opartej na materiałach z Centralnego Biura AJDC w Nowym Jorku lub Biura Europejskiego w Paryżu, przytacza kwotę 21 mln USD.

³⁹ W latach 1946–1947 przyplnęły do Polski bądź dotarły drogą lądową, w skrzyniach lub innych opakowaniach: medykamenty i odzież z Teheranu, pasta rybna z Montrealu, papierosy, zupy, soda, medykamenty z Palestyny, odzież z São Paulo, żywność z Montewideo i Jerozolimy. Zob. AAN, MPiOS, 358, k. 2–4, 6, 15, 17–18.

Główna część dostaw była rozdzielana przez Centralny Komitet Żydowski w Warszawie, żydowskie Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej oraz wojewódzkie i lokalne komitety⁴⁰. Joint, transportujący zagraniczne dary i współpracujący z żydowskimi organizacjami w Polsce, wyszczególnił w programie swej działalności opiekę nad: dziećmi i młodzieżą, repatriantami oraz Żydami, zamierzającymi wyemigrować z Polski. Liczbę ocalałych dzieci żydowskich Centralny Wydział Opieki przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce szacował na początku 1946 r. na około 6 tys. Większość z nich to były sieroty i półsieroty bez środków do życia, dlatego też zorganizowano dla nich tzw. opiekę zamkniętą w domach dziecka, sanatoriach, domach matki i dziecka, oraz w poradniach dla dzieci i matek, pogotowiu opiekuńczym, poradni neuropsychiatrycznej i pedologicznej. Opieka półotwarta obejmowała półinternaty, a otwarta wypłacanie comiesięcznych zapomóg dla rodzin, żywicieli dzieci i bezrobotnych.

Tabela 3

**Opieka społeczna na dziećmi i młodzieżą żydowską sprawowana przez AJDC
w latach 1947–1948**

| L.p. | Instytucje | 1947 r. | | 1948 r. | |
|------|---|-----------------|---------------------------|-----------------|---------------------------|
| | | Liczba zakładów | Liczba dzieci i młodzieży | Liczba zakładów | Liczba dzieci i młodzieży |
| 1. | Domy dziecka ⁴¹ | 36 | 2243 | 13 | 724 |
| 2. | Szkoły, szkoły zawodowe, kursy | 81 | 4943 | 128 | 6092 |
| 3. | Domy terminatorów | 18 | 615 | 48 | 1807 |
| 4. | Internaty | [brak danych] | | 61 | 2433 |
| 5. | Zapomogi dla chorych i niezdolnych do pracy studentów | [brak danych] | | | 5500 mies. |
| 6. | Poradnie dla matek z dziećmi | [brak danych] | | 16 | 4000 mies. |
| | Razem | 7801[?] | | | 20 556 |

Źródło: AAN, RZTCh, 26, k. 4, Sprawozdanie z działalności Rady Zagranicznej Towarzystw Charytatywnych w Polsce, Warszawa, IX 1947 r.; AAN, MPiOS, 351, k. 21, Foreign Voluntary Aid to Poland 1945–1949. An Account of the Work of the Foreign Agencies, Warsaw 1949.

⁴⁰ AAN, MPiOS, 351, k. 20, Foreign Voluntary Aid to Poland 1945–1949. An Account of the Work of the Foreign Agencies, Warsaw 1949.

⁴¹ Joint pomagał również niektórym sierocińcom prowadzonym przez katolickie organizacje zakonne, wysyłając dzieciom tam przebywającym (raz w roku) paczki żywnościowe. Był to rewanż za ratowanie dzieci żydowskich podczas okupacji.

W 1946 r. miała miejsce repatriacja dzieci żydowskich z ZSRR, co podwoiło wysiłki organizacyjne Centralnego Komitetu Żydów Polskich⁴², finansowanego i zaopatrywanego w znaczącym stopniu przez Joint i inne organizacje zagraniczne. Mimo braku informacji archiwalnych, można stwierdzić, że pomoc Jointu dla kilku–kilkunastu tys. dzieci żydowskich była relatywnie znacznie większa niż innych zagranicznych organizacji dla około 2 mln dzieci polskich.

Kolejną organizacją charytatywną, aktywnie angażującą się w pomoc Polsce był American Red Cross (ARC). Rozpoczął swą działalność ratowniczą w Polsce tuż po zakończeniu działań wojennych. Był aktywny bezpośrednio w Polsce do 18 lipca 1947 r., a później, po likwidacji własnego biura w Warszawie, już w mniejszym zakresie – za pośrednictwem PCK. Wartość dostaw ARC dla Polski w latach 1945–1946 została oszacowana na 9 mln 310 tys. USD, a do lata 1947 r. wzrosła do 12 mln USD. Od tego czasu nie dysponujemy danymi, pozwalającymi na określenie skali pomocy. Wiele z dostarczonych do Polski towarów zakupiono na wolnym rynku w USA po cenach hurtowych, inne jak np.: ubrania, ubiory chirurgiczne, bandaże, skrzynki z tamponami wyrabiały ochotniczo amerykańskie kobiety bądź młodzież z American Junior Red Cross. Można się również domyślać, że część dostaw mogła pochodzić z amerykańskiego demobilu. O skali tej pomocy i jej rodzaju w latach 1945–1947 informują dane zebrane w tabeli 4.

Poprzez Polski Czerwony Krzyż dary dla polskich dzieci i młodzieży przekazywały organizacje z całego świata: Kanadyjski Młodzieżowy Czerwony Krzyż, (wysłał do Polski w 1946 r. 22 skrzynie odzieży i 8 skrzyń obuwia oraz 100 opakowań mleka w proszku), Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom (591 opakowań mleka skondensowanego i 9 skrzyń ubrań chłopięcych), Chilijska Pomoc Dzieciom (6 skrzyń odzieży i obuwia), Don Irlandais (61 skrzyń kołder, 22 skrzynie skarpetek, 1 skrzynia pieluszek, 500 opakowań mleka skondensowanego), Nowozelandzki Czerwony Krzyż (24 opakowania mleka skondensowanego, 23 skrzynie zabawek, 2 skrzynie obuwia), „Warsaw Appeal” – Afryka (1132 opakowania mleka skondensowanego o wadze prawie 45 ton), Norweski Czerwony Krzyż (46 skrzyń tranu i 187 skrzyń leków i opatrunków)⁴³.

Kolejną amerykańską organizacją, działającą na terenie Polski, sprowadzającą ogromne ilości żywności, odzieży i lekarstw był War Relief Services – National Catholic Welfare Conference (WRS-NCWC). Powołana w 1943 r. przez katolickich biskupów katolicka organizacja opiekuńcza rozprawdzała swoje towary za pośrednictwem Caritasu. Do Polski delegacja WRS-NCWC przybyła w listopadzie 1945 r. Opinia katolików amerykańskich zadecydowała, że Polsce przyznano

⁴² AAN, MPiOS, 251, k. 98–100, Sprawozdanie z działalności Centralnego Wydziału Opieki nad Dzieckiem przy C.K.Ż.P.

⁴³ AAN, MPiOS, 362, k. 53–54, Wykaz Darów autorstwa Wydziału Gospodarczego Zarządu Głównego P.C.K.

Tabela 4

**Pomoc ARC i American Junior Red Cross dla dzieci polskich udzielona
w latach 1945–1947**

| Towary* | | | | | |
|---|--------------------------|---|---------------|--|----------|
| Dziecięce kołderki | 130 tys. | Miękkie zabawki dla niewidomych | 1 tys. | Komplety pierwszej pomocy | 5 tys. |
| Dziecinne wyprawki | 100 tys. | Grzebień | 200 tys. | Ręczniki | 100 tys. |
| Mleko w proszku + kakao | 1,1 mln + 25 tys. funtów | Powłoczki na poduszki | 50 tys. sztuk | Skrzynki z naukowymi podarkami | 165 tys. |
| Komplety akuszeryjne | 1200 | Szczoteczki do zębów | 200 tys. | Skrzynki z podarkami wychow.-zdrowotn. | 8 tys. |
| Tabliczki brajlowskie, ołówki, liczydełka, brylowate komplety dla niewidomych | 100 sztuk | Tłumaczenie ameryk. książki dla ociemniałych dzieci | 30 sztuk | Brailowskie kuliste mapy dla ociemniałych dzieci | 10 sztuk |
| Mydło toaletowe | 400 tys. sztuk | Komplety pierwszej pomocy | 5 tys. | Słodycze | 40 tys. |
| Buty | 55 tys. par | Ręczniki | 100 tys. | | |

* wartość w dolarach, liczba skrzyń lub waga w funtach

Źródło: AAN, RZTCh, 26, k. 5–6, Sprawozdanie z działalności RZTCh, Warszawa, IX 1947 r.; AAN, MPiOS, 351, k. 23, Foreign Voluntary Aid to Poland 1945–1949...

największą pomoc tej organizacji, spośród 48 krajów nią objętych. Dzięki dostawom WRS-NCWC i ARP, Caritas mógł się stać jedną z głównych organizacji w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą⁴⁴, a w szczególności w organizacji akcji letniej. Od 1945 r. do 1948 r. WRS-NCWC sprowadziła do Polski towary o wartości około 8 mln USD i wadze 7625 ton. Jej dyrektor w Polsce (od maja 1946 r.) G.M. Szudy⁴⁵ był także przewodniczącym RZTCh w Polsce (do listopada 1948)⁴⁶.

Pomoc szwedzkiego rządu dla Polski rozpoczęła się jeszcze jesienią 1944 r., gdy w dystrykcie krakowskim (pod okupacją niemiecką) rozdano miejscowej

⁴⁴ W notatce „Z terenu” autor pisze: Wydatna pomoc War Relief Services oraz [ARP] rozszerza pracę Związku...”. Zob. „Caritas” 1946, nr 9.

⁴⁵ Ks. Bp. Karol Pękala, *Dzieło miłości i miłosierdzia*, „Caritas” 1947, nr 21.

⁴⁶ AAN, MPiOS, 351, k. 92–93, Foreign Voluntary Aid to Poland 1945–1949...

ludności 255 ton żywności, lekarstw i środków czystości. W grudniu szwedzki minister dostarczył drogą powietrzną do Moskwy 212 kg lekarstw z przeznaczeniem dla Resortu Zdrowia PKWN w Lublinie. Nowy program dostaw medycznych (poprzez Ministerstwo Zdrowia) w ramach ratownictwa medycznego opracowany na jesieni 1945 r. został zrealizowany przez Szwedów w latach 1946–1948⁴⁷. Zaraz po zakończeniu działań wojennych rodziny szwedzkie gościły u siebie 400 polskich dzieci. W 1945 r. rząd szwedzki ofiarował polskiemu rządowi 46 ton lekarstw, przeznaczonych w znacznym stopniu dla dzieci chorych na gruźlicę oraz 30 tys. ampulek surowicy. Dla szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie nadeszło ze Szwecji 480 łóżek, również w Warszawie powstała w pełni wyposażona szwedzka klinika gruźlicza i szwedzki Ogródek Jordanowski⁴⁸.

Największym organizatorem pomocy dla dzieci polskich był Szwedzki Komitet Pomocy Międzynarodowej (SKPM) koordynujący pomoc 10 dużych organizacji, z których najważniejsze to: Szwedzki Komitet Dzieciom Polskim i Szwedzki Czerwony Krzyż (SCK)⁴⁹. Spośród kilku akcji SCK w Polsce (dostarczenie samochodów, namiotów, medykamentów, paczek świątecznych), zwraca uwagę wykorzystanie dawniejszego niemieckiego szpitala w Dzierżąźnie koło Kartuz, który zamieniono na ośrodek kolonii letnich dla 2400 dzieci warszawskich, łódzkich i krakowskich, po 1200 na turnus. Szwedzi zorganizowali w tym miejscu prewentorium dla 600 dzieci⁵⁰. W czerwcu 1947 r. SCK przekazał je PCK; ponadto zapewniał on aprowizację dla dziecięcego prewentorium w Rabce⁵¹.

Szwedzka Pomoc Europie (Svenska Europahjälpen) koordynowała i prowadziła, finansowaną przez wiele organizacji charytatywnych, największą inwestycję szwedzką w Polsce (4,6 mln koron, co stanowiło około 28% całości pochodzącej z tego kraju pomocy charytatywnej dla Polski) – szpital i sanatorium w Otwocku „Olin” przeznaczone dla 400 polskich dzieci chorych na gruźlicę. Kompleks sanatoryjno-szpitalny był obsługiwany przez rok (od sierpnia 1946 r.) przez 200 osobowy personel szwedzki (lekarze, pielęgniarki i personel pomocniczy) pod kierownictwem dr. Ulfa Nordwalla oraz 30 polskich pielęgniarek – byłych więźniarek z Ravensbrück, przeszkolonych na ośmiomiesięcznym kursie w Szwecji. Całe „miasteczko lecznicze” zaprojektował architekt szwedzki Max Linnman, po konsultacjach z Polakami. Na terenie 15 ha porośłych sosnami stanęły 34 pawilony⁵². W Warszawie została zorganizowana poradnia przeciw-

⁴⁷ *Ibidem*, k. 82, Swedish Relief Organization.

⁴⁸ Za: A. Kłoczyński, *op.cit.*, s. 15–16.

⁴⁹ AAN, MPiOS, 351, k. 83, Foreign Voluntary Aid to Poland 1945–1949...

⁵⁰ *Ibidem*, k. 85 oraz AAN, MPiOS, 337, k. 43–49, Porządek Dzienny 9-go posiedzenia KZTD, 11 VII 1946 r.

⁵¹ *Dary Szwecji dla Polski*, „Dziennik Polski” z 15 IX 1947 r., s. 3.

⁵² U. Nordwall, *Szwedzko-polskie sanatorium i szpital w Otwocku*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1947, nr 3, s. 83–84.

gruźlicza, wyposażona w aparaty Rentgena sprowadzone ze Szwecji, gdzie dokonywano prześwietleń dzieci, studentów oraz dorosłych pracowników. Rozdano około 200 protez dla dorosłych i dzieci⁵³.

Inna szwedzka organizacja: Swedish „Save the Children” (Radda Barnen) realizowała trzy projekty dla dzieci polskich: żłobek i Centrum Opieki Społecznej przy ul. Leszno w Warszawie dla 80 dzieci i niemowląt, obóz dla 100 dzieci w miejscowości Kulka na Mazurach, prowadzony przez okres pięć miesięcy, oraz comiesięczne przekazywanie paczek w ramach szwedzkiego „Foster Parents”; w jej ramach wysyłano paczki dla 800 polskich sierot.

Inna była specyfika działalności Inomeuropeisk Mission, która zbierała pieniądze i odzież dla Polski już od 1942 r. W lecie 1945 r. stara plebania na południu Szwecji posłużyła za schronienie dla 370 dziewcząt i kobiet z Polski, które przeżyły piekło obozów koncentracyjnych i we Vrigstad dochodziły do zdrowia. 15 kwietnia 1946 r. w Gdańsku-Wrzeszczu Inomeuropeisk Mission uruchomił „centrum pomocy” dla opuszczonych matek z dużą liczbą dzieci, które były tam kierowane przez CKOS, Caritas i PCK. Ponad 5 tys. osób (dzieci, matek, starszych osób), przez 5–6 godzin, indywidualnie lub z całymi rodzinami korzystało z pomocy lekarskiej, opieki, odzieży, żywności, i kąpeli⁵⁴. Analogiczne centrum pomocy powstało w grudniu 1946 r. w Warszawie (ul. Nowogrodzka 75) i Śródborowie koło Otwocka, gdzie willa „Jasna” gościła przez dwa lata (1947–1949) 500 potrzebujących, z czego 2/3 to dzieci w wieku od 2 do 14 lat. Pomoc otrzymywały niemowlęta (pieluchy), dzieci w przedszkolach i szkołach (odzież i żywność) oraz studenci (obiady, podręczniki, materiały do rysowania)⁵⁵. 6 lutego 1946 r., przybył do Polski dr Harry Neumiller, stający na czele Szwedzko-Polskiej Poradni Przeciwgruźliczej w Warszawie przy ul. Wiejskiej 19, która pracowała wyłącznie jako stacja masowych badań. Pierwszą grupę badanych stanowili studenci i dzieci szkolne. „Z tych ostatnich – pisał Neumiller na początku 1947 r. – większość wyjeżdżała na wakacje letnie, było więc rzeczą wielkiej wagi, aby w porę rozpoznać i odosobnić dzieci chore. Jak dotąd, przed ekranem przy ul. Wiejskiej przewinęło się bez mała 20 000 osób. [...] Aparatem przenośnym zbadano [...] ogółem około 38 000 osób”⁵⁶.

W dziele pomocy dla Polski istotną rolę odegrały również organizacje duńskie. Red Barnet i Duński Czerwony Krzyż (DCK), wzajemnie się uzupełniały. Red Barnet dostarczał dzieciom odzieży i żywności, a DCK je leczył, jednocześnie większą pomoc kierując do dorosłych Polaków. W ramach akcji

⁵³ AAN, MPiOŚ, 337, k. 43–49, Porządek Dzienny 9-go posiedzenia KZTD, 11 VII 1946 r.

⁵⁴ AAN, MPiOŚ, 341, k. 75, Sprawozdanie z działalności ZTCh w Polsce wydane w grudniu 1946 r. (dalej – Sprawozdanie).

⁵⁵ AAN, MPiOŚ, 351, k. 78–81, Foreign Voluntary Aid to Poland 1945–1949...

⁵⁶ H. Neumiller, *Kilka słów o szwedzko-polskiej poradni przeciwgruźliczej w Warszawie*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1947, nr 3, s. 85.

„Szukamy ojców” zachęcano Duńczyków do wpłaty 30 koron, co zapewniało przez 3–4 miesiące utrzymanie głodującego dziecka w Polsce, bądź też pozwalało na zakup paczki żywnościowej dającej ten sam efekt. Od 12 lutego 1946 r. Red Barnet rozpoczęła rozdawanie żywności dla dzieci Gdańska-Wrzeszcza⁵⁷. Szybko liczba dzieci otrzymujących pożywienie wzrosła do 10,2 tys. dziennie. Duńczycy opracowali własny system dystrybucji żywności polegający na tym, że do niektórych szkół zupa była dowożona z centralnej kuchni prowadzonej przez Duńczyków, a inne dostawały składniki, z których gotowano na miejscu. Dzieci otrzymywały posiłki nie tylko w czasie roku szkolnego, ale również podczas wakacji. Akcję dożywiania dzieci w Gdańsku kontynuowano do 30 kwietnia 1947 r. W mieście i okolicach rozdano 1,3 mln porcji zupy, 391 tys. paczek suchego prowiantu oraz 6–7 tys. dużych paczek żywnościowych⁵⁸. W Ostródzie było dożywianych 3400 dzieci. W Makowie i okolicy rozdano suchy prowiant dla 4 tys. dzieci⁵⁹.

Drugą sferą usług charytatywnych Red Barnet dla Polski była organizacja trzymiesięcznych wyjazdów dzieci polskich do Danii. Polskie MSZ postawiło warunek – 80% z zaproszonych dzieci miało pochodzić z rodzin robotniczych. W odpowiednim dokumencie ministerialnym pisano: „Ostatecznie 19 maja [1946 r.] czterysta polskich dzieci przybyło do Kopenhagi. Dzieci zostały rozmieszczone w następujący sposób: 276 osób umieszczono w domach prywatnych w miastach Maribo i Nakskov, a więc w tych miejscowościach, które były największymi skupiskami polskich emigrantów, 100 osób przebywało w obozie Lemvig na Jutlandii, a pozostałe 24 osoby w obozie Tyringehus na Zelandii”. Władze duńskie pozytywnie zaskoczyło zachowanie młodzieży polskiej, która miała być bardziej kulturalna od młodzieży z Europy Zachodniej...⁶⁰

DCK zaangażował się w walkę z gruźlicą w Polsce i do maja 1948 r. przebadał ponad 600 tys. osób (w zdecydowanej większości były to dzieci uczęszczające do szkół, gdzie koncentrowała się akcja przeciwgruźlicza, studenci z Uniwersytetu Warszawskiego, robotnicy i rolnicy), a prawie 173 tys. z nich zaszczepił. Po włączeniu się do akcji przeciwgruźliczej UNICEFU, DCK działał wspólnie z Norweską Pomocą Europie oraz Szwedzkim Czerwonym Krzyżem. Efekty akcji stały się imponujące; do maja 1949 r. w ramach międzynarodowej kampanii przeciwgruźliczej w Polsce przebadano około 3,7 mln osób. Ponad połowę z nich stanowiły dzieci. 30 listopada 1948 r. akcję przeciwgruźliczą w Polsce prowadziło 17 Norwegów, 16 Duńczyków i 66 osób z Polski.

⁵⁷ O lokalizacji duńskiej pomocy decydowała bliskość i łatwość dotarcia drogą morską do Kopenhagi.

⁵⁸ M. Gawinecka-Woźniak, *op.cit.*, s. 377.

⁵⁹ AAN, MPiOS, 337, k. 39–41, Protokół z 8-go posiedzenia KKTDPZ, 27 VI 1946 r.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 380.

Do grudnia 1949 r. DCK przebadał prawie 5 mln polskich dzieci, z których 1 690 931 zaszczepił⁶¹.

Wspólną inicjatywą czterech państw skandynawskich i Amerykanów była organizacja Pomoc Baptistów dla Polski, która zbudowała prewentorium w Szczytnie i mniejsze centra w Wiśniowej Górze koło Łodzi, Wiśle, Radości i Malborku, gdzie prócz prewentorium utworzono klinikę zdrowego dziecka. W Malborku codziennie, przez okres zimy 1947/1948, wydawano gorącą zupę dla 1500 dzieci dziennie. Działały tam też (od listopada 1948 r. do maja 1949 r.) klinika dziecięca oraz ośrodek dla matki i dziecka⁶².

W akcji niesienia pomocy ofiarom wojny w Polsce istotną rolę odegrali również Szwajcarzy. Pod koniec 1944 parlament szwajcarski uchwalił utworzenie rządowej organizacji dla pomocy państwom poszkodowanym przez wojnę – Don suisse pour les victimes de la guerre. Pierwsze dostawy leków dotarły do Polski późnym latem 1945 r., szef Misji Don Suisse Raymond Courvoisier przybył do Polski w grudniu 1945 r.⁶³ Jej praca w Polsce koncentrowała się w pięciu sferach działalności:

– Wioska Szwajcarska w Otwocku i żłobek przy Klinice Dziecięcej Uniwersytetu we Wrocławiu,

– zaopatrzenie medyczne, w tym: wyposażenie chirurgiczne i techniczne dla szpitali, w szczególności Szpitala Karola i Marii w Warszawie i grupy sanatoriów w Rabce, dostarczenie lekarstw, witamin, zastrzyków dla około 100 domów dziecka, ruchomych autobusów dentystycznych, hospitalizacja w miejscowości Adelboden w Szwajcarii 520 dzieci zagrożonych gruźlicą, dostarczanie protez dla dzieci i materiałów do ich wyrobów, przyjazd do Polski pięciu pielęgniarek-instruktoerek,

– zaopatrzenie odzieżowe: pomoc dla ponad 200 domów dziecka, – dostarczanie wzbogaconej żywności (mleko, mięso itp.),

– studia i kursy w Szwajcarii dla lekarzy i pielęgniarek, Międzynarodowy Tydzień Studiów nad Dziećmi Ofiarami Wojny (S.E.P.A.G.), podręczniki akademickie dla uniwersytetów i politechnik (3000 w roku akademickim 1947/1948)⁶⁴.

Nieco inna była specyfika działalności w Polsce dwóch organizacji brytyjskich, które powstały po I wojnie światowej: Foster Parents Plan for War Children i British Save the Children Fund.

Organizacja Rodziców Chrzestnych dla Dzieci Ofiar Wojny miała w 1949 r. pod opieką 15 tys. dzieci w dziewięciu państwach. Jej zadaniem było znalezienie dla podopiecznego dziecka-sieroty, przybranego ojca i matki spośród członków

⁶¹ AAN, MPiOS, 351, k. 104–105, Foreign Voluntary Aid to Poland 1945–1949..., International Tuberculosis Campaign.

⁶² *Ibidem*, k. 32–33.

⁶³ *Ibidem*, k. 53.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 54–58.

Foster Parents. Kontakt pomiędzy dzieckiem a „rodzicami” odbywał się tylko za pośrednictwem organizacji. Każdy członek zobowiązywał się do co najmniej rocznego finansowania edukacji i utrzymania wybranego dziecka oraz do moralnego jego wspomagania poprzez comiesięczne listy i paczki o wartości 7 USD – jeśli dziecko mieszkało przy rodzinie i 4 USD – w wypadku pobytu w domu dziecka. W zamian dziecko było zobowiązane do comiesięcznej korespondencji z rodzicami. Dla podopiecznych zakupywano i wysyłało w paczkach: odzież, żywność, zabawki i lekarstwa.

W Polsce Foster Parents rozpoczęła działalność w październiku 1946 r. Początkowo liczba zarejestrowanych dzieci wyniosła 200, aby w 1948 r. wzrosnąć do 550–650. Mimo że plan organizacji przewidywał skoncentrowanie się na opiece nad sierotami wojennymi, przebywającymi w normalnych domach (w Polsce dotyczyło to 160 dzieci, których rodzinom przyznawano w zamian za 7 USD ekwiwalent w wysokości 1680 zł), warunki zmusiły Foster Parents do przejścia opieki nad dziećmi w domach dziecka w Powsinie, Otwocku (Reymont), Klimontowie Sandomierskim, Wrocławiu (Poświętne), Karpaczu (Zacisze Leśne i Świetlana Góra), Kazimierzu Wielkopolskim (Kiączyn), Michałowicach, Pilicy koło Miechowa oraz w Warszawie (Kolonja Franciszkańska – ul. Zakroczymska 1 i Kraina Uśmiechu, ul. Czerniakowska 3). W indywidualnych wypadkach organizacja dostarczała dzieciom protez (wartości 60 000 zł), foteli, lekarstw i miejsc w sanatorium⁶⁵.

British Save the Children Fund rozdzielala żywność, odzież i dostarczała pomocy medycznej w dwóch okręgach: Nieporęt i Tuczo. W Nieporęciu i okolicznych wioskach rozdano 3107 dzieciom różne części garderoby, a 2237 z nich otrzymało obuwie. Dystrybuowano również wyprawki niemowlęce. Program żywnościowy polegał na dostarczaniu dzieciom dodatkowej żywności o wartości 400 kalorii. W okręgu Tuczo dożywiano w ten sposób dzieci w 12 szkołach i przedszkolach, a w Nieporęciu i okolicznych wioskach – około 2000 dzieci. Wydawano tran, syrop, kakao, czekoladę, mleko, dżem. Organizacja brytyjska prowadziła własne kliniki dla 350 chorych dzieci. Kliniki dla matek i dzieci przyjęły w maju 1948 r. ok. 600 małych pacjentów. Dzieci były prześwietlane, szczepione, prowadzono profilaktykę w szkołach⁶⁶.

O wiele większy rozmach miała działalność „CARE” – Cooperative for American Remittances to Europe, którą tworzyło w sumie 20 amerykańskich towarzystw dobroczynnych, w tym American War Relief for Poland. Celem „CARE” było posyłanie paczek od prywatnych darczyńców z USA do prywatnych osób w Polsce, od organizacji w USA do polskich organizacji oraz bezadresowych paczek do rozdawnictwa w Polsce od osób prywatnych i instytucji

⁶⁵ *Ibidem*, k. 59–61.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 39–41.

w USA. Generalnym przedstawicielem „CARE” w Polsce było „Społem”, które powiadamiało prywatne osoby o nadejściu paczek na ich nazwisko. Ofiarodawcy paczek bezadresowych zażyczyli sobie, aby „CARE” przydzieliła kilka tysięcy najbardziej potrzebującym pomocy, tym, którzy dotąd jej nie otrzymali. Niektóre z nich były w specyficzny sposób adresowane, np. „Dla młodzieży uczącej się”. Każda paczka ważyła 49 funtów i zawierała dziesięciodniową rację o wartości początkowo 15 USD, a następnie 10 USD. W paczkach CARE znajdowały się: wełniana odzież, koce, wełna, wyposażenie kuchni, pieluchy, dziecięca żywność. W sumie CARE dostarczyła 207 633 paczek o wartości 2 mln 245 tys. USD⁶⁷. Paczki CARE służyły często do ratowania dzieci i dorosłych w nagłych sytuacjach i wypadkach, jak np. katastrofalnej powodzi lub dla zaopatrzenia kolonii dziecięcych z powodu braków rynkowych⁶⁸. Rozdawano je dzieciom w sanatoriach, szpitalach, domach dziecka oraz potrzebującym w szkołach i żłobkach⁶⁹.

Inaczej był określony adresat pomocy udzielanej przez Federację World Student Relief. W 1946 r. 15% funduszków, pochodzących ze studenckich składek, przeznaczyła dla potrzebujących studentów polskich. Dzięki tej organizacji 250 z nich zostało zaproszonych do Danii (gdzie spędziło dwa miesiące w laboratoriach uniwersyteckich) oraz do Szwecji, Francji, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii. Do Polski zostały przysłane książki naukowe, notesy i powielacze (dla Bratniej Pomocy), a w drodze były (w lipcu 1946 r.): odzież i żywność⁷⁰. Periodyki dotarły niemal do wszystkich bibliotek uniwersyteckich zniszczonych przez wojnę oraz towarzystw naukowych. W roku akademickim 1946/1947 25 studentów chorych na gruźlicę leczyło się w Szwajcarii i Szwecji. Organizacja udzielała pomocy finansowej dla realizacji rozmaitych celów, w tym odbudowy domów studenckich czy zakupu mebli do nich (Poznań, Warszawa, Kraków, Łódź). Z Norwegii nadeszła dla polskich studentów duża ilość witamin. Studentów zapraszano na konferencje międzynarodowe, seminaria międzynarodowe i wczasy w Alpach, we Florencji i we francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. W 1948 r. grupa polskich studentów została zaproszona na sześciotygodniowy pobyt do Kopenhagi⁷¹.

Zupełnie inny model działań, polegających na usługach osobistych dla bliźnich starały się wprowadzić trzy organizacje znane jako: Anglo-Amerykańska Misja Kwaków (Anglo-American Quaker Relief Mission), Duńscy Miłośnicy Pokoju (Danish Peace Volunteers) i Pomoc Braci Kościelnych (Brethren Service Committee). W czerwcu 1946 r. dwie grupy kwaków rozpoczęły pracę w okręgu

⁶⁷ *Ibidem*, k. 43–45.

⁶⁸ *Ibidem*, k. 34.

⁶⁹ AAN, MPiOS, 361, k. 92, Zestawienie paczek żywnościowych dla Obywatela MPiOS przez C.A.R.E. w Warszawie.

⁷⁰ AAN, MPiOS, 337, k. 43–49, Porządek Dzienny 9-go posiedzenia KZTD, 11 VII 1946 r.

⁷¹ AAN, MPiOS, 351, k. 95–97, Foreign Voluntary Aid to Poland 1945–1949...

kieleckim i olsztyńskim. Później członkowie misji nawiązali kontakt z kuratorium w Krakowie, rozpoczynając dożywianie i „ubieranie” studentów. Lokalizację działalności w powiecie kozienickim wybrano w porozumieniu z rządem polskim nieprzypadkowo. Tędy w 1944 r. przebiegała linia frontu, co spowodowało ogromne zniszczenia, a w konsekwencji ograniczyło warunki bytowe do minimum biologicznego. Sześciuosobowy (w sumie w Polsce działało 20–30 kwaków) zespół rozpoczął działalność w maju 1946 r. Od tego momentu, aż do czerwca 1947 r. 10 tys. dzieci w wieku do 7 lat i 500 ciężarnych matek otrzymywało tygodniowe dodatkowe (suchy prowiant) dożywianie w kilku rozrzuconych punktach powiatu. W centrum dystrybucyjnym działał lokalny czteroosobowy zespół rozdzielczy złożony z: księdza, wójta, wojskowego i nauczyciela. Każda matka otrzymywała imienne kartki na dziecko. Wprowadzony system kartkowy działał sprawnie. Ponadto rozdano 12 tys. osób odzież dla dzieci i dorosłych oraz 7 tys. obuwia dziecięcego w szkołach i rozprowadzono 3 tys. sztuk pieluch niemowlęcych. Dwie wykwalifikowane pielęgniarki leczyły świerzb i inne drobniejsze dolegliwości. Dodatkowo uczono miejscowych chłopców wyrabiania przedmiotów z drewna. Harcerzom pomagano w reperowaniu dróg. W sześciu ogrodach warzywnych, w różnych częściach powiatu, pracowały dzieci. Połowę warzyw oddawano do wspólnych kuchni, a resztę dzieci zabierały dla siebie⁷².

Podobny ośrodek działał od sierpnia 1946 r. w Czerwoncu w województwie olsztyńskim. Tam też dożywiano systematycznie około 10 tys. dzieci, w wieku do 7 lat; dzieciom rozdawano również odzież i je leczono⁷³. W Stopnicy w powiecie Busko, w starym klasztorze aktywiści Danish Peace Volunteers dożywiali 5 tys. dzieci i kilkoro starszych. Taką akcją objęto również kilkanaście okolicznych wsi, ponadto rozdano kilka ton suchego prowiantu. W 1947 r. uruchomiono klinikę, udzielającą 50–70 porad codziennie. Po zamknięciu stacji Stopnica, ekipa przeniosła się do Mikołajek. 29 października 1946 r. otwarta została stacja w Ostrołęce, w jednym z najbardziej zniszczonych, podczas działań wojennych, powiatów. Była wzorowana na Stopnicy; obowiązywały trzy formy pomocy: dożywianie, dostarczanie odzieży i klinika udzielająca porad medycznych.

W Mikołajkach ekipa Miłośników Pokoju, licząca 14 Duńczyków, otworzyła Dom Dziecka (42 sieroty i półsieroty, przebywały w nim 3 miesiące, dostając pełne wyposażenie przy opuszczeniu domu), klinikę i punkt wydawania żywności, odzieży i obuwia. Pielęgniarka odwiedzała chorych niemogących dotrzeć do kliniki⁷⁴.

Kolejna ze wspomnianych organizacji, The Brethren Service Commission (Pomoc Braci Kościelnych) powstała w stanie Illinois, działała w Polsce od

⁷² AAN, MPiOS, 341, k. 65, Sprawozdanie...

⁷³ AAN, MPiOS, 342, k. 162–163, Anglo-Amerykańska Misja Kwaków. Dwuroczna praca Grupy Misji w woj. olsztyńskim, lipiec 1945 – lipiec 1948.

⁷⁴ AAN, MPiOS, 351, k. 46–48, Foreign Voluntary Aid to Poland 1945–1949...

początku 1946 r. do 30 kwietnia 1949 r., dostarczając: jałówki, wyposażenie rolnicze, żywność i odzież (używaną i nową). Dla dzieci przeznaczano specjalne zestawy podarków. 988 jałówek dostarczono dla rodzin, w których było dużo dzieci oraz dla domów dziecka, inwalidów i starców. Ubrania i żywność były rozprowadzane w powiecie Ostróda, dla rodzin i instytucji; specjalnej pomocy udzielono przyszłym matkom, szkole handlowej, paczki rozdawano potrzebującym rodzinom. W lecie 1948 r. Bracia Kościelni sponsorowali obóz studencki, na którym 22 polskich studentów pracowało przy budowie Ogródka Jordanowskiego; w projekt były zaangażowane władze polskie: Ministerstwo Oświaty i Kuratorium w Ostródzie⁷⁵.

Inną organizacją kościelną, pracującą na terenie Polski była General Conference of Seventh-day. Rozpoczęła działalność w czerwcu 1946 r., wraz z przyjazdem pastora E. Rye'a Andersena z żoną. Kwatera główna organizacji ustanowiona została w Gdyni, pozostałe centra w Warszawie i Krakowie. Choć zasadnicza część dostaw żywnościowych była przeznaczona dla członków Kościoła Adwentystów, znaczący procent żywności i odzieży trafiał do potrzebujących – niebędących Adwentystami – w ścisłym porozumieniu z MPIOS. Tak było w wypadku ciężkiej zimy 1946–1947 i katastrofalnej powodzi wiosną 1947 r. Pomoc otrzymywali w kolejności: adwentyści, dzieci, ludzie starzy, repatrianci. W okresie akcji letniej 1946, 1947 i 1948 r. kilkuset uczniów uczestniczyło w obozach przez nich zorganizowanych⁷⁶.

H.E.K.S. (Hilfswerk der Evangelischen Kirchen Schweiz), bardziej znany w Polsce jako „Pomoc Szwajcarska” skoncentrował swoją działalność w wiosce Mańki na Mazurach, gdzie znajdował się sierociniec dla 30 dzieci. Pieniądze na utrzymanie, sprzęt, umeblowanie, żywność, lekarstwa i pensję dyrektora sierocińca pochodziły ze Szwajcarii. Dzieci uczęszczały do miejscowej szkoły powszechnej. Organizacja elektryfikowała wiejskie szkoły, dostarczała środków medycznych oraz żywności dla potrzebujących, poprzez Kościół luterkański bądź w porozumieniu z lokalnymi organizacjami opieki społecznej⁷⁷.

Methodist Committee for Relief In Poland działał na terenie Polski za pomocą lokalnych komitetów, rozdając potrzebującym odzież i żywność zebrane w USA, Szwecji i Szwajcarii. W latach 1946–1948 na dziewięciu koloniach letnich odpoczywało 1041 dzieci, a na 30 półkoloniach – 1205. W lecie 1947 r. metodyści zorganizowali dwa Domy Turnusowe (prewentoria): w Starej Jabłonce koło Ostródy (dla 70 dzieci) i Klarysewie koło Warszawy dla dzieci w wieku przedszkolnym. Ogółem przez obydwie prewentoria przeszło, do końca 1949 r., 449 dzieci, podlegając leczeniu i opiece przez okres od 8 tygodni do 6 miesięcy.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 35–37.

⁷⁶ *Ibidem*, k. 62–63.

⁷⁷ *Ibidem*, k. 64.

Metodyści sprowadzili do Polski 85 krów i koni, z których kilka trafiło do prowadzonych przez nich domów dziecka. W Ełku na Mazurach wspomozono dzieci szkolne, uczniów szkół średnich (w tamtejszych internatach) oraz studentów, dostarczając im: odzieży, obuwia, koców i zeszytów⁷⁸.

Specyficzną pomoc dla Polski po II wojnie światowej ofiarowali mennonici. W lutym i marcu 1948 r. organizacja wdrożyła program żywnościowy w Elblągu, który objął dożywianie około 4 tys. dzieci w szkołach. Od kwietnia do czerwca 1948 r. program, na prośbę MPiOS, został przeniesiony do Tczewa, gdzie objął 3 tys. dzieci. W powiecie Tczew od stycznia do września 1948 r. rozdano 99 ton żywności oraz 18 ton odzieży, obuwia, koców i zup. Latem 1948 r. mennonici dostarczyli wyżywienia dla 2450 dzieci przebywających na obozach letnich⁷⁹.

Wśród organizacji powiązanych z Kościołami, udzielających pomocy polskiej młodzieży i dzieciom nie zabrakło YMCA, która przez swą polską filię rozdzielała żywność, odzież (nową i używaną), obuwie, koce, lekarstwa, ekwipunek sanitarny i sportowy, książki, materiały szkolne. Dzieci miały prawo korzystania z basenów Polskiej YMCA. W 1946 r. jej pomoc w postaci, odzieży i żywności dotarła do 230 szkół warszawskich i podwarszawskich różnego typu, oraz 65 instytucji społecznych w Warszawie. Na obozy letnie YMCA wyjechało 13 tys. chłopców i studentów⁸⁰.

World Council of Churches miała swoją centralę w Szwajcarii, ale pomoc dla Polski nadchodziła głównie z USA; była to żywność, ubrania, obuwie, zupy, warzywa, nasiona i papier drukarski. Światowa Rada Kościołów pomagała 12 instytucjom: domom (dziecka i dla starców) i prewentoriom oraz wspomagała Komitet Odbudowy Warszawy⁸¹.

Należy też wspomnieć o Canadian Relief to Poland, która wspomagała dzieci polskie ogromnymi dostawami dla UNRRA, PCK i UNICEF. Z tej organizacji pochodził Drury, szef Misji UNRRA w Polsce⁸². Jaka była skala pomocy udzielanej Polsce przez zagraniczne organizacje charytatywne? Próbę dokonania takiego szacunku zawiera tabela 5. Zawarte w niej dane oparte zostały na ustaleniach MPiOS.

⁷⁸ AAN, MPiOS, 351, k. 71–73, Foreign Voluntary Aid to Poland 1945–1949... oraz AAN, MPiOS, 341, k. 81, Sprawozdanie...

⁷⁹ AAN, MPiOS, 341, k. 68–70, Sprawozdanie...

⁸⁰ *Ibidem*, k. 72.

⁸¹ AAN, MPiOS, 351, k. 94, Foreign Voluntary Aid to Poland 1945–1949...

⁸² *Ibidem*, k. 98–99.

⁸³ Szwedzki program rządowy był realizowany w latach 1945–1946.

⁸⁴ Canadian Relief for Poland uczestniczyło w zorganizowanej pomocy UNRRA dla Polski już w 1945 r.

Tabela 5

**Zestawienie wartości pomocy poszczególnych organizacji charytatywnych w Polsce
w latach 1945–1949 (w USD)**

| L.p. | Nazwa organizacji | Wartość w USD | L.p. | Nazwa organizacji | Wartość w USD |
|------|--|-------------------|------|--|---------------|
| 1. | American Joint Distribution Committee | ok. 21 mln | 16. | Swedish Inomeuropeisk Mission | 505 tys. |
| 2. | American Red Cross | 12 mln | 17. | Brethren Service Commision | 358 tys. |
| 3. | Swedish Relief Organization ⁸⁵ | 11 mln | 18. | Baptist Relief for Poland | 333 tys. |
| 4. | War Relief Services – N.C.W.C.. | 7 mln 694 tys. | 19. | British Save the Children Fund | 330 tys. |
| 5. | American Relief for Poland | 7 mln 416 tys. | 20. | Danish Peace Volunteers | 269 tys. |
| 6. | Canadian Relief to Poland ⁸⁴ | 6 mln 510 tys. | 21. | Unitarian Service Committee | 245 tys. |
| 7. | Don Suisse | 3 mln 33 tys. | 22. | Foster Parents Plan | 220 tys. |
| 8. | International Committee of the Red Cross | 2 mln 745 | 23. | Scottish Branch British Red Cross | 108 tys. |
| 9. | Cooperative for American Remittances to Europe | 2 mln 246 tys. | 24. | Mennonite Central Committee | 168 tys. |
| 10. | Anglo-American Quaker Relief Mission | 1 mln 992 tys. | 25. | Methodist Committee for Relief in Poland | 163 tys. |
| 11. | International Committee of Y.M.C.A. | 1 mln 487 tys. | 26. | World Student Relief | 145 tys. |
| 12. | Danish Red Cross and Danish Save the Children | 900 tys. | 27. | Swiss Red Cross | 50 tys. |
| 13. | World Council of Churches | 843 tys. | 28. | Philadelphian Relief Society for Poland | 41 tys. |
| 14. | General Conference of Seventh-day Adventists | 647 tys. | 29. | H.E.K.S. (L'Aide Protestante Suisse) | 35 tys. |
| 15. | British Save the Children Fund | 330 tys. | | Pozostałe stowarzyszenia | 223 tys. |
| | | | | Razem – 82 mln 620 tys. | |

Źródło: AAN, MPiOS, 351, k. 111–116, Foreign Voluntary Aid to Poland 1945–1949...

Z przedstawionych danych wynika, że zagraniczne instytucje charytatywne w 1947 r. stale dożywiały 62 tys. dzieci w opiece otwartej i 1200 dzieci na koloniach leczniczo-wypoczynkowych; pozostała pomoc była dorywcza⁸⁵. Suma-

⁸⁵ AAN, MPiOS, 333, k. 22, „Zagadnienie dziecka jest zagadnieniem podstawowym w Polsce”.

ryczna wartość pomocy w latach 1945–1949 była szacowana na ponad 82 mln USD. Odliczając od 82 mln USD 21 mln USD – pomocy Jointu – otrzymamy 61 mln USD. Przyjmując, że $1/3^{86}$ tej pomocy trafiała do dzieci i młodzieży, otrzymujemy sumę około 20 mln 333 tys. USD, czyli ponad 8 mld zł (przy zastosowaniu przelicznika 1 USD = 400 zł). Pomoc ta była daleka od zaspokojenia potrzeb.

Konkluzje

1. Zagraniczna pomoc charytatywna dla Polski po II wojnie światowej osiągnęła znaczny rozmiar w postaci darów UNRRA, natomiast pomoc niesiona Polsce przez poszczególne towarzystwa charytatywne już taka wysoka nie była w porównaniu z analogiczną pomocą dla innych państw europejskich.

2. Pomoc UNRRA była duża i znacząco wzmocniła budżet Polski w 1946 r.

3. W wielu indywidualnych wypadkach zagraniczna pomoc charytatywna dla polskich dzieci i młodzieży ratowała ich życie (dotyczy to przede wszystkim pomocy medycznej).

4. Znaczący procent tej pomocy nie dotarł do właściwych adresatów wskutek bałaganu i masowych kradzieży (zwłaszcza na Wybrzeżu).

5. Skala pomocy charytatywnej dla dzieci i młodzieży żydowskiej była znacznie większa niż analogiczna pomoc dla dzieci polskich.

6. Rok 1945 zapoczątkował pomoc charytatywną dla Polski; rok 1946 był wyjątkowy – ofiarność społeczeństw zachodnich dla Polski osiągnęła apogeum. W 1947 r. część organizacji zagranicznych (UNRRA, ARC) zlikwidowała swoją działalność, inne znacznie ograniczyły swoją pomoc (organizacje skandynawskie).

7. Likwidacja zagranicznej pomocy charytatywnej w 1949 r. była decyzją polityczną komunistycznego rządu polskiego; nastąpiła jednak w momencie, gdy ofiarność społeczeństw zachodnich już znacznie zmalała.

8. Amerykańska pomoc charytatywna dla polskich dzieci i młodzieży była większa niż wszystkich pozostałych państw razem wziętych.

⁸⁶ Spis powszechny z lutego 1946 r. wykazał, że liczba ludności Polski wynosiła około 24 mln, w sprawozdaniach ministerialnych MPiOS i Ministerstwa Oświaty liczba dzieci do 18 lat jest szacowana na około 8 mln.

Foreign relief for children and young people in Poland in 1945–1950
(Abstract)

In Polish historiography the problem of foreign relief for Polish children and young people in the first years after WWII is almost nonexistent. The relief supplies were at that time distributed mainly by UNRRA, with – to a lesser degree – almost thirty foreign relief societies, in majority associated in the Council of Foreign Voluntary Agencies in Poland in 1946–1949. Foreign aid for Polish children and young people in 1945–1949 totalled about 120 million dollars, i.e. circa 50 billion zlotys (about 18 percent of annual state budgeted). The year 1945 initiated the foreign aid to Poland; in 1946 the generosity of foreign nations for Poland reached its peak. In 1947 a part of foreign organisations finished their activity, others restricted their help. The end of foreign charity donations was imposed by a political decision of the Communist authorities in Poland.